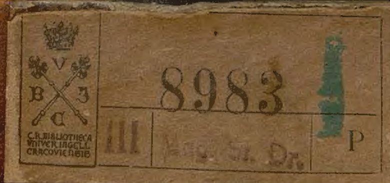



V
B J
C



GŁOS

JAŚNIE WIELMOŻNEGO

ANTONIEGO

SUCHODOLSKIEGO

KASZTELANA SMOLENSKIEGO,

Na Seſsyi Seymowey dnia 24. Julii

MIANY.

Nayjaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy!

Nayiaśnieyſze Rzpltey Skonfederowaney Seymuiące Stany!

Dopókiż będziemy ſami ſobie w Proiektach przynoſili klęſki; dopókiż z pośpiechem w nieſzczęśliwych czynnościach nie przeſtaniemy przyśpieſzać rozdziału Oyczyzny, któremu przedłużenie czasu przeſzkodzić tylko może.

Czas w dziſieyſzych krytycznych okolicznościach jeſt ſzczegulną naſzą nadzieią. — Czas okoliczności odmienia, a odmiana onych, nietylko Potencyom części w rozdziele nie maiącym, ale i ſamey Nayjaśnieyſzey Imperatorowey poda zręczność, do wydźwignienia Polſki z tey nieſzczęśliwey toni.

Nie byłem na Seſsyi w dniu ſiedmnaſtym, nie dla tego jednak, żebym boiaźnią przeięty, chciał utaić móy ſentyment, który na dniu Szesnaſtym po przeczytaniu nayſroźſzey Noty, śmiało przed Wami Nayjaśnieyſze Stany oświadczyłem, w którym, że i dotąd zoſtaię, śmiało powtarzam. Ale były inne powody do ratowania Oyczyzny dążące, które doradziły mnie na tey gwałtowney Seſsyi nie być, i Konſtytucyi gwałtowney nie podpisać. Lecz kiedy w tymże dniu ſiedmnaſtym przytomnych na Seſſyi Seymowey, ſrogość Noty, przez JW. Ambaſsadora podaney, ſkłoniła do tego, że bez traktowania, na ſamą decyzyą Nayjaśnieyſzey Imperatorowey los Oyczyzny oddany. Jakże dziś nie czekaiąc ſpodziewaney losu poprawy, rozpoczynać możemy traktowanie z Nayjaśnieyſzym Królem Pruſkim; Wſzak mniemać nie można inaczey, tylko, że Ci wſzyscy, którzy byli za Proiektem JW. Czerniechowſkiego, byli dla tego, aby dla nieſzczęśliwey ſwoiey Oyczyzny, tą powolnością, zyſkali w decyzyi ſprawiedliwość i obronę. W naymocnieyſzey więc ufności zoſtawać należy, że taż Nayjaśnieyſza Imperatorowa, gdy iuż z nią nie Traktatem z umowy zobopólney, jak ſię czynić zwykło; ale za jey ſamey decyzyą,

Rzplta kończyć oświadczyła, powziowszy o tym wiadomość, Ta Wspaniała Monarchini, okaże sprawiedliwość, i oddali nieszczęścia Rzpltey tak daleko, jak daleko różni się sprawiedliwa decyzya od Traktatu, mocą i siłą wymuszonego. W tey nadziei zostaiąc, radzę Wam Nayjaśnieysze Stany, uprzedzić traktowanie z Nayjaśnieyszym Królem Pruskim wysłaniem Posła, lub rezyduiącemu przy Dworze Petersburskim, ponowić zlecenia, aby oświadczywszy moc zaufania naszego Nayjaśnieyszey Imperatorowey, prosił o odwrócenie zbyt wielkiego nieszczęścia od tego Narodu, który naywiększe odbieraiąc ciosy, ufności jednak w Wielkiey Katarzynie nie traci.

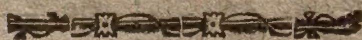
Te moie są wierne rady, i przy nich, że nie ustraszony trwaiąc, na traktowanie z Nayjaśnieyszym Królem Pruskim, zezwolić nie mogę, oświadczam.

Pogróżki i same doświadczyć się mogące ucisk, niech Was nie trwożą Nayjaśnieysze Stany, bo iuż oddawszy los Oyczyzny sprawiedliwości Nayjaśnieyszey Imperatorowey, możemy się tego przynaymniey spodziewać, że taż Wielka Monarchini nie dopuści Woyskom Króla Pruskiego daley postępować, dla osobistego z Seymuiących, lub kogokolwiek prześladowania.

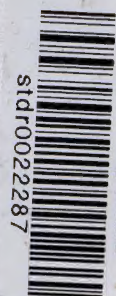
Myśleć nawet nie godzi się, gdyby Dwor Petersburski, równą przemocą i siłą do podobnego ukończenia z Dworem Pruskim naglił. Ale w ostatku, czyż dla Oyczyzny nie należy, raczey pod wszystkie poddać się srogości, niżeli nie czekaiąc zmiany okoliczności, i odpowiedzi Dworow Possessye Rzpltey gwarantuiących, przyśpieszać oddział Braci naszych.

Nayjaśnieyszy Panie! wiem jak serce Twoie, wielkim żalem ściśnione zostało; gdy do skłonienia sentymentu za Szrodowym Proiektem zniewolony byłeś. Wiem, że Ty Królu, jako Ociec Dobry, niechcąc, żeby pogrożeni cierpieli, żeby Seymuiących Dobra uległy sekwestracyi, radziłeś przychylić się do tegoż Proiektu, lubo sam dla Oyczyzny i życia swego nie żałowałbyś. Ale Nayjaśnieyszy Panie! Oto z kolei nadchodzi Proiekt podobny, czas iuż, abyś uczynił tak, jako równie kochaiący Oyciec Jzaaka, który dla okazania większey miłości ku Stwórcy tegoż kochanego Syna, sam prowadził na ofiarę, za co Król Królow, chęć szczerą, za skutek przyimuiąc, wstrzymał miecz.

A tak Abraham, z Syna ręką niewidomą ocalonego, i z skutkow ofiary swoiey cieszył się. Przeto i Ty dobry Oycze, w podobnych zdarzeniach, blisko następuiących naśladuy Abrahama, prowadź sam Synow swoich, aby dla kochaney Oyczyzny stali się ofiarą, do którey sami, jako Jzaak ubiegaią się. Czyń i z miłości ku nam, i z miłości własney, równo Abrahamowi ofiarę, a Król Królow wstrzyma miecz gniewu, i ocali nas razem z Tobą i Oyczyzną; Lecz nadto pewny jestem, że wielkość Katarzyny nie dopuści rozciągać zemsty, którey Stany Seymuiące los Narodu Polskiego oddały. Wielka Katarzyna, nadgradza wierność w swych Poddanych, zachęca do niey innych Kraiow Obywateli. A możeż tylko Polakow za wierność ku własney Oyczyznie karać. Ty zaś Nayjaśnieyszy Panie, jako Osoba nie tykalna, szczegulniey podług dzisieyszego Europy systemma, żadnemu nie możesz ulegać nieszczęściu, lecz wszystkie nieszczęścia niczym są, przeciwko powinności bronienia Oyczyzny, którey byłeś Synem, a dziś jesteś Oycem.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

